

Sygnatura akt VI Ka 511/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 czerwca 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Anna Badura

przy udziale Donaty Janickiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r.

sprawy **K. W.** ur. (...) w K.

syna K. i A.

oskarżonego z art. 242 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 marca 2018 r. sygnatura akt IX K 1012/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 511/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 czerwca 2018 r. sporządzone w całości na wniosek obrońcy

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. sygn. akt IX K 1012/17 uznał oskarżonego K. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 242 § 2 kk polegającego na tym, że w okresie od 10 maja 2017 r. po godz. 17:00 do 24 maja 2017 r. w G. korzystając z zezwolenia na czasowe opuszczenie aresztu śledczego bez dozoru w dniu 7 maja 2017 r. w godz. 8:00-17:00 udzielonego przez Dyrektora Aresztu Śledczego w G. w dniu 2 maja 2017 r. bez usprawiedliwionej przyczyny nie powrócił do Aresztu Śledczego w G. i za to na mocy art. 242 § 2 kk wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności. Jednocześnie na mocy art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od skarżonego wydatki w kwocie 144,95 złotych oraz obciążył go opłatą w kwocie 60 złotych.

Apelację od tego wyroku złożyła obrońca. Deklarując, że zaskarża wyrok w całości i zarzucając orzeczenie kary rażąco niewspółmiernej i naruszenie ogólnych dyrektyw wymiaru z art. 53 kk, a także zasady pierwszeństwa kar nieizolacyjnych przez wymierzenie kary 1 miesiąca bezwzględnego pozbawienia wolności, która jest karą

nieadekwatną, nadmierną i nie uwzględniającą takich czynników, jak poziom społecznej szkodliwości czynu, cele wychowawcze i zapobiegawcze kary, motywację sprawcy, rodzaj i stopień naruszonych obowiązków i ujemnych następstw, a także postawa sprawcy po popełnieniu czynu, jego warunki i właściwości osobiste, które to czynniki wykluczają zastosowanie kary tak dotkliwej, jak orzeczona, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie samoistnej kary grzywny.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy jak najbardziej prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie czynu z art. 242 § 2 kk. W świetle całości zgromadzonego materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego wątpliwości budzić bowiem nie mogły. Jest oczywistym, że oskarżony korzystając z czasowego zezwolenia na czasowe opuszczenie Aresztu Śledczego w G. bez dozoru, nie powrócił najpóźniej w ciągu trzech dni po upływie wyznaczonego okresu, czyli w dniu 7 maja 2017 r. o godz. 17:00 i stan ten utrzymywał przez okres aż do czasu, kiedy został zatrzymany przez Policję i doprowadzony do miejsca prawnej izolacji. Zgodzić należało się również z Sądem Rejonowym, iż oskarżony postąpił tak bez usprawiedliwionej przyczyny. Za takową nie mogła uchodzić chęć pozostania przy dzieciach po tym, jak wykorzystał cel, dla którego udzielono mu zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego bez dozoru, tj. zakończyły się uroczystości pierwszokomunijne córki. Nie dziwiło więc, iż wina i sprawstwo w apelacji nie były kwestionowane, o czym musi przekonywać sformułowany w niej zarzut skierowany wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciu o karze. Stąd też, wbrew deklarowanemu w środku odwoławczym zakresowi zaskarżenia, należało przyjąć, że obrońca apelację wywiódł w istocie jedynie co do kary.

Odnosząc się natomiast już konkretnie do zarzutu i wniosku środka odwoławczego wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o karze.

Skarżący obrońca nie dostrzega, że obraza prawa materialnego nie może dotyczyć dyrektyw sądowego wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 kk oraz okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary wymienionych w art. 53 § 2 kk, podobnie zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności statuowanej w art. 58 § 1 kk. Przepisy te nie mają bowiem charakteru norm stanowczych, gdyż nie zobowiązują sądu do określonego zachowania. Natomiast pozostawiają sądowi swobodę orzekania w zakresie zastosowanego stopnia represji karnej. W wypadku więc kwestionowania przez skarżącego wymiaru kary z uwagi na nieprawidłową ocenę zawartych w art. 53 kk dyrektyw albo okoliczności dotyczących wymiaru kary, a w konsekwencji niecelowe sięgnięcie po karę pozbawienia wolności, zarzut odwoławczy powinien dotyczyć rażącej niewspółmierności kary, a więc uchybienia z kategorii, o której mowa w art. 438 pkt 4 kpk.

Wymierzona oskarżonemu kara 1 miesiąca pozbawienia wolności, nawet bez zastosowania dobrodziejstwa instytucji jej warunkowego zawieszenia, nie mogła natomiast uchodzić za karę niewspółmiernie surową i to w stopniu rażącym.

Zarzut rażącej surowości kary jest zaś zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Rażąca niewspółmierność kary, to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991/7-9/39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również

w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz stopnia jego zawinienia, jak też celów, jakie ma ona osiągnąć wobec sprawcy oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wprawdzie czyn przypisany oskarżonemu zagrożony był alternatywnie również karą grzywny i karą ograniczenia wolności, nie mniej oskarżony na orzeczenie którejkolwiek z tego rodzaju kar wolnościowych nie zasłużył. Kara łagodniejsza rodzajowo od kary pozbawienia wolności nie spełniłaby swych celów (por. art. 58 § 1 kk). Był już przecież trzykrotnie karany na taką karę. Co więcej doświadczywszy pobytu w warunkach izolacji w związku z odbywaniem kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z dnia 8 maja 2012 r. sygn. akt VII K 652/11, łączącej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk oraz karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 kk, po zwolnieniu z zakładu karnego na mocy postanowienia z dnia 29 stycznia 2013 r. w przedmiocie udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary z okresem próby do 30 stycznia 2015 r., powrócił na drogę przestępstwa, bowiem w dniu 25 sierpnia 2014 r. dopuścił się kradzieży sklepowej we współsprawstwie z inną osobą w stosunku do mienia o łącznej wartości 951,68 złotych działając w warunkach recydywy specjalnej z art. 64 § 1 kk. Za ten właśnie czyn wymierzoną karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności odbywał, kiedy w dniu 2 maja 2017 r. uzyskał zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego bez dozoru. Decydując się zaś na niepowrót bez usprawiedliwionej przyczyny do zakładu karnego po upływie wyznaczonego okresu, miał jeszcze do odbycia raptem 3,5 miesiąca z tej kary. Co więcej to działania Policji doprowadziły do tego, że okres, przez który oskarżony bezprawnie przebywał poza zakładem karnym, zakończył się już w dniu 25 maja 2017 r. jego zatrzymaniem. Do tego czasu nie wykazał on bowiem skutecznie woli dobrowolnego stawienia się w jednostce penitencjarnej. Wręcz przyznał, iż wiedząc, że jest poszukiwany, celowo się ukrywał. Tym samym też w istocie pozbawił się możliwości podtrzymywania więzi z dziećmi, a z tego właśnie powodu zdecydował się nielegalnie przedłużyć swój pobyt na wolności. Zatem dalece poważnie naruszył ciężące na nim obowiązki. Ich waga do błahych też nie należała. Jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności miał obowiązek w pełni poddania się jej rygorom. Poza tym dalece nadużył udzielonego mu zaufania. Przyznano mu ulgę i ze względów rodzinnych mógł opuścić czasowo mury zakładu karnego bez dozoru, co oparte być musiało na przekonaniu, że po wyznaczonym okresie do niego powróci. Miast tego, kierując się wyłącznie własnym wyobrażeniem tego, co w danym momencie będzie dla niego właściwym, a więc i motywacją, która dla osoby prawnie pozbawionej wolności za istotnie korzystną wcale uchodzić nie mogła, nie był przecież uprawniony decydować o swoim losie, a już na pewno chęć utrzymania więzi z dziećmi na 3,5 miesiąca przed końcem kary w najmniejszym stopniu tego nie usprawiedliwiała, godził w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, polegające na realizowaniu państwowego prawa karania. Istotnie zatem naruszył interes wymiaru sprawiedliwości, utrudniając wykonywanie orzeczenia w części dotyczącej pozbawienia wolności.

Dowiodł zatem dobitnie oskarżony, iż nie widział powodów, by wyciągnąć wnioski z wcześniejszych skazań i zmienić swe postępowanie na takie, które byłoby zgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym. Okoliczności obecnie przypisanego mu czynu nie pozwalały też uznać tego postępkę w kontekście uprzedniej karalności za zachowanie incydentalne. Podkreślenia natomiast wymaga, iż oskarżony miał w pełni zachowaną możliwość zachowania się zgodnego z porządkiem prawnym. Miał też dość czasu, by z popełnionego błędu się wycofać. Nie uczynił tego, a wręcz przeciwdziałał krokom przedsięwziętym przez bliskich, którzy chcieli spowodować jego powrót do zakładu karnego. Niepojętym jest w takiej sytuacji twierdzić, iż choć rodzajowo najsurowsza, to jednak w najniższym możliwym rozmiarze kara pozbawienia wolności miałaby być niecelową. Właśnie odwrotnie, musi być uważana za karę wyważoną i konieczną dla osiągnięcia celów indywidualno i ogólnoprewencyjnych, wymierzenie zaś oskarżonemu obecnie kary łagodniejszego rodzaju względem poprzednio orzeczonych byłoby niezasadnym premiowaniem jego osoby. Nie można również zapominać, że kara ma oddziaływać nie tylko na sprawcę, ale również na społeczeństwo, u którego przedstawiciele ma kształtować właściwe postawy względem obowiązującego porządku prawnego. Niezrozumiałym byłby zaś przekaz, wedle którego sankcją o iluzorycznej dolegliwości premiowany byłby sprawca czasowego uchylecia

się od konsekwencji wynikających z odbywania kary pozbawienia wolności, podejmujący świadomie ukierunkowane działania przeciwdziałające aktywności właściwych organów państwa obliczonych na przywrócenie stanu zgodnego z porządkiem prawnym. Wymierzenie grzywny, czy nawet kary ograniczenia wolności, byłoby właśnie takim sygnałem, który w odbiorze społecznym miałby prawo być odbieranym jako niewspółmiernie łagodny przejaw karania.

Przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy, jakkolwiek rzeczywiście stanowiąc okoliczność łagodzącą dla oskarżonego, nie mogły być natomiast przecenianymi, kiedy popełnienie przez niego przestępstwa było w realiach sprawy w istocie oczywistym. Wystarczająco zatem zostały uwzględnione na etapie kształtowania rozmiaru kary i dla niego w okolicznościach niniejszej sprawy miały znaczenie.

Nieporozumieniem było zaś twierdzenie apelującego, że warunki i właściwości osobiste oskarżonego jednoznacznie przemawiały za łagodniejszym jego potraktowaniem. Skarżący kompletnie myli się podnosząc, iż wcześniejsze skazania oskarżonego zatarły się. Zdaje się kompletnie nie dostrzegać, po pierwsze uregulowania art. 108 kk i zasady jednoczesnego zatarcia wszystkich skazań, a nadto w kontekście 10 letniego terminu z art. 107 § 1 kk potrzebnego do zatarcia skazania na karę terminowego pozbawienia wolności, czasu, kiedy oskarżony zakończył odbywanie kary łącznej z wyroku łącznego. Wcale nie tak dawno też popadł w konflikt z prawem, bo raptem przed rokiem Jego sytuacja osobista, w tym względy rodzinne, nie powstrzymały go przy tym przed naruszeniem w poważny sposób po raz kolejny porządku prawnego. Stąd deklarowana obecnie ustabilizowana sytuacja osobista nie mogła wcale skłaniać do wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju.

Co się tyczy charakteru wymierzonej kary, jak słusznie zauważył to Sąd Rejonowy i miał też zapewne w polu widzenia obrońca, przepis art. 69 § 1 kk bezwzględnie sprzeciwiał się zastosowaniu wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania. Przypisanego przestępstwa dopuścił się bowiem będąc uprzednio skazany na karę pozbawienia wolności. W jego przypadku były to aż trzy tego rodzaju kary, w tym dwie objęte węzłem kary łącznej, z których jedna orzeczona początkowo z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w późniejszym czasie w związku z niepomyślnym przebiegiem okresu próby zarządzone do wykonania.

Wymierzona oskarżonemu kara 1 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności nie może więc uchodzić za dolegliwość ponad miarę i potrzebę determinowaną celami kary. Nie jest więc karą rażąco niewspółmiernie surową. Oceniając zarówno jej rodzaj, wysokość i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiada ona w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk. Nie można też Sądowi Rejonowemu wytknąć, iż jakiegokolwiek okoliczności istotne dla wymiaru kary z niekorzyścią dla oskarżonego pominął, względnie przecenił lub przydał im niedostateczną wagę.

Nie stwierdzając również innych uchybień, niż podniesione w środku odwoławczym, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 636 § 1 kpk skutkować z kolei musiało, przy braku warunków do zastosowania art. 624 § 1 kpk, obciążeniem K. W. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.